

Wychodzi w Krakowie  
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską  
moneta.  
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20  
kr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szece-  
pańskiej ulicy Nr. 369.  
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura  
Ekspedycji Czasu wyrażwszy na kopercie: *Przenumeracyjne  
pieniądze*

# CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, rozprawy, odczyty wszelkiego rodzaju.  
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe  
rolnicze itp.  
CWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8  
groszy następne po 3 grosze.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych  
lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

## Przegląd polityczny.

Przez kilka dni toczył się w Berlinie proces w skutkach swoich niezmiernie ważny, a na którego wypadek obustronnie z gorączkową niecierpliwością oczekiwano. Jestto proces Waldecka którego rząd na zasadzie kilku listów oskarżył o zdradę główną i przez ośm miesięcy więził. Tymczasem pokazało się, że listy owe są podrobione, że główny świadek jest człowiekiem bardzo dwuznacznym, jednym słowem, że Waldeckowi nie niebyło podobna zarzucić, coby za zbrodnią mogło być poczytanem. Fałszywe oskarżenie, denuncyacja, kłamstwo i przedsięwzięte środki uwiedzenia ciążyą teraz na owęj partyi, która zasadę nosobioną w Waldeku chciała wbić na przegierz, która w prostocie serca swego nie wahała się użyć tej drogi, byleby tylko dojść do celu.

Musiły być zręcznie nastawione sieci, kiedy nawet tak niepodległy i czcigodny stan, jakim jest sędziowski w Prusiech, dał się nakłonić do rozpoczęcia indagacji, ale też właśnie ta niepodległość i zaćność była powodem innego rezultatu, niżby się po tylu zabiegach spodziewać było można.

Proces już skończony. Dnia 3. grudnia o godzinie 9 rano rozpoczęło się ostatnie posiedzenie. Prokurator zabiera głos i zwraca się naprzód do Ohma, a po krótkim upomnieniu żąda od niego stanowczej odpowiedzi, kto podrobił listy. Na protestacyą Ohma, prokurator wskazuje zeznania i poszlaki, które ugruntowały skargę i dochodzenie, listy nazywa oszustwem, ustne zeznania Ohma niezasługującymi na wiarę i dla tego domaga się od przysięgłych aby co do zarzutu zdrady stanu względem obu oskarżonych orzec *niewinny*, względem zaś Ohma samego i jego współników nowe dochodzenie miejsce mieć będzie.

Po krótkim przymówieniu obrońców Ohma i Waldecka prezes stan sprawy w treści przedstawia, a przysięgli orzekają „*niewinny*“.

Tak więc zupełna niewinność Waldecka uznana, a wyrok ten jest dotkliwszym ciosem dla rządu pruskiego niżby nią była klęska poniesiona w Izbie, trzeba bowiem wnieść że albo rząd dał się oszukać, albo też z wiedzą i wolą podał rękę całej tej sprawie. Dalsza inkwizycja Ohma wykaże, jakichto środków i ludzi użyto; w obec zaś powszechnej nieufności, jaka dziś niezaprzeczenie ministeryum pruskie otacza, niepewni przyjaciele odpadną, nieprzyjaciele staną się ostrożniejsi.

W naszych czasach podobny już wypadek miał miejsce w procesie Teste-Cubieres, w ostatnich latach panowania Ludwika Filipa. Owcześnie dochodzenie dowiodło głęboko wkorzonego zepsucia w wyższych stanach i wywołało pogardę dla rządu który cierpiał takich ludzi w swém gronie; ale tutaj rzecz się ma inaczej, tutaj członkowie rządu nie są oskarżeni, nie są wciągnięci do sprawy. Wiedzianno tylko że ministeryum usilnie pragnie potępienia Waldecka, a pokazało się że dowody były podrobione, zeznania świadków i oskarżenie fałszywe, komuż rząd dla rehabilitacji proces wytoczy? Kończymy te kilka słów uwagą jednego wiedeńskiego dziennika, który mówiąc o procesie Waldecka tak się wyraża.

„Wszystkie rządy czerpać mogą naukę z tego procesu; powinny się mieć na ostrożności, ilekroć opierając się na denuncyacji, wytaczają skargę o zdradę główną. Donosiciele bowiem nie zawsze są jego przyjaciółmi, a przynajmniej nie zawsze roztropnymi. Tajemne postępowanie o darte już dzisiaj ze swęj zasłony, a ustność i jawność znajdzie zawsze podporę w wolnym dziennikarstwie. Rząd, który dla tego tylko pro-

ces wytacza, aby do błędu własnego nieprzyznać się, działa przeciw własnemu interesowi. Opini publicznej długo zwodzić niepodobna; zdrowy rozsądek narodu domaga się niezmiennęj zasady i tylko taki rząd potrafi pozyskać zaufanie, który tych praw nie naruszy. Jakkolwiek bolesne zadać może rany proces Waldecka, nie będzie on bez zbawionego wpływu, podobny do owęj ręki ducha czasu, która na ścianie złotej pisze ostrzegające słowa. I my także przy tej sposobności chętniebyśmy o niejednym Waldeku wspomnieli, ale trzeba zważyć powody, które nas od tego wstrzymują.“

Wiedeń 2 grudnia. Dzisiejsza korespondencya ministeryalna następnę czyni uwagi nad ostatnimi ruchami floty angielskiej w Dardanellach:

„Posunięcie się angielskiej eskadry aż do tak zwanej punta dei barbieri, leżącej już wewnątrz cieśniny Dardanellów, nieomieszkają sprawić tu wielkiego zadziwienia. Niemożna niewiedzieć w tém, naruszenia traktatu w r. 1841 pomiędzy wielkimi mocarstwami chrześciańskimi a Portą zawartego. W myśl tych traktatów, żaden okręt wojenny niema prawa wpływać do wspomnionęj cieśniny. Sądzone, że przez tę nader ważną konwencyą położoną będzie pieczęć Salomona na groźny żywioł kwestyi wschodniej, i trzeba przyznać, że dokładne wykonanie jej warunków, niemało przyczyniać się musi do utrzymania europejskiego pokoju. A chociaż minister spraw zagranicznych Porty w ten sposób chce wykładać traktat 1841 roku, że punta di barbieri jest właściwie tylko punktem wejścia w Dardanelle, to przecież o bok nocni jeograficznych, sprzeciwia się temu wykładowi samo postępowanie dywanu, który w roku 1845 nawet okrętom kupieckim, niedozwalał posuwać się nocną porą dalej, jak do nadmienionego punktu, z powodu, iż w ciemności trudno jest odróżnić okrętu kupieckiego od wojennego. W chwili zaś gdy kwestya wychodźców jest na drodze stanowczego załatwienia, owa zbyteczna demonstracya może ją tylko w nieprzyjemny sposób odwlec na nowo. Protestacya zatem przeciwko temu angielskiemu nadużyciu, zdaje nam się równie słuszną jak stosowną. Niewidziemy wszakże w tym wypadku powodów obawy, o zakłócenie europejskiego pokoju. Ow niespodziany ruch floty angielskiej, pozornie tylko zdradza chęć posunięcia się do ostateczności, ale *rzeczywiście* niema Anglia powodu do chwycenia się ostatecznych środków. Eskadra angielska wkrótce zapewne z własnego popędu przystąpi do odwrotu i Portę znużoną już wstrzymaniem i łatwym do pojęcia oziębieniem stosunków dyplomatycznych, z niemałego wybawi kłopotu!“

(Wiadomości z Węgier.) Z Pesztu donoszą, że sprawa osadzonego w tamtejszem więzieniu Pawła Nyary, korzystniejszą dla niego przybiera postać, niż się spodziewano. Zapewniają naprzód, że znaczna liczba obywateli i mieszkańców Budy-Pesztu, postanowiła wstawić się za nim, i wykazać w swęj petycyi, w liczne zaopatrzonej podpisy, że jedynie energia i sprężystość Nyarego, gdy tenże 15 marca 1848 objął kierunek rewolucyjnego ruchu, położyła tamę zupełnej anarchii i odstraszyła peszteńskich Jakobińców od przywdziania czapki czerwonęj, jako hasła krwawych scen rewolucyjnych. Znalezione prócz tego przy śledztwie akta sejmowe z archiwum Debreczyńskiego potwierdzają, że Nyary 14 kwietnia energicznie wystąpił przeciwko manifestowi niepodległości Węgier i złożenia z tronu panującej dynastyi; a nawet mówią, że gdy Koszuth pomimo tego ofiarował mu tekę ministeryalną, przy instalacji nowego republikańskiego gabinetu, Nyary stanowczo jej odmówił. — Znany operator i professor Balassa został w tych dniach wypuszczony z więzienia.

— Gazeta Gradecka podaje niektóre szczegóły, o osobach świeżo w Aradzie skazanych: Gustaw hr. Hadik, c. k. szambelan, pensyonowany porucznik, służył w szeregach powstańców w randze pułkownika, i niemało się przyczynił do zwycięstwa odniesionego przez Ernesta Kiszę, 2 września z. r. pod Perlass. Prócz tego był organizatorem gwardyi narodowej, z tej strony Cissy. Pułkownik Ludwik Asboth, b. pensyonowany rotmistrz, utrzymał 15 listo-

pada r. z. swoje stanowisko w Bogsanbanya, przeciwko ces. wojsku, pobił Wofochow, którzy 16go grudnia t. r. uderzyli na wielką fabrykę żelaza w Re-zicza, dowodził 11 kwietnia t. r. w żwawęj utarczce na polu Rakosz pod Pesztem, i w buletynie Gorgeya o bitwach pod Csigardem i Peredem, w czerwcu b. r., wymieniony był z pochwałą. Józef Bayer, który w r. 1843 jako porucznik wystąpił bez charakteru, dowiódł niepospolitych zdolności wojskowych, aresztował jen. Dembińskiego po bitwie pod Kopolną w imieniu armii (?) i skreślił wszystkie plany bitew kampanii kwietniowej, od spotkania pod Hatvan, aż do szczęśliwej odsieczy obleżonego Komarna.

(Wiadomości bieżące.) Professor Wackernagel, którego minister oświecenia powołał do katedry literatury niemieckiej w uniwersytecie wiedeńskim, odmówił temu wezwaniu i oświadczył władzom akademickim w Bazylei, że tego miasta nieopuści.

— Z podanej przez Lloyda statystyki linii telegraficznych w Austrii, dowiadujemy się, że ogólna długość ukończonych już linii wynosi 234 mil niemieckich, mianowicie: 1) z Wiednia przez Ofommunic do Pragi 61 mil drutu, 2) z Wiednia do Preszburga 9 mil, 3) z Wiednia do Oderberga 37 mil, 4) z Wiednia do Tryestu 73 mil itd. Linie z Wiednia do Linzu i Salzburga, tudzież z Pragi do Saskiej granicy, są na ukonczeniu. — Druty łączące stacye telegraficzne są z miedzi, grubości 1 linii, i prowadzone są po nad ziemią, spoczywając na palach 24 stóp wysokich, i wznoszących się w odległości 25 sażni jeden od drugiego, wzdłuż kolei żelaznych. Pal taki z drzewa olszowego kosztuje od 54 kr. do 1 fl. 9 kr., tak iż potrzebne na odległość mili pale razem 160 sztuk, kosztują wraz z wbiciem 190 złr. — Drutu wychodzi na mile 5 centnarów, po 73 złr. centnar. Cały koszt wynosi na milę 580 fl. Więcej kosztów pociągają linie podziemne, ale te są tylko po miastach. Druty idące pod ziemią oblane są gutta perką na kilka cali grubości.

— W święto ogłoszonym budżecie miasta Wiednia na rok 1859, dochody obliczone są na 761,489 fl., wydatki na 1,715,702 fl. z czego wynika deficyt 954,213 fl.

Wiedeń 3 grudn. Wieczorna Presse pisze: „Wszystko co mówią o zająciach między Austrią a Prusami, zdaje się być bezzasadnem; obadwa dwory dążą owszem do porozumienia się względem niemieckiego sejm. Dwór pruski miał podać wniosek, że naprzód sejm zwoła, ale go wkrótce znowu rozwiąże i wyda proklamacyą do ludu, wykazującą, że uczyniono wszystko co tylko było można, dla jedności niemieckiej, lecz że się okazały nieprzełamane przeszkody i że ludy jedynie w częściowym rozwoju mogą dopiąć tego wzniosłego celu. Wszystko słowem, zdaje się zapowiadać spieszny powrót do dawnego Bundestagu.“

— Przyszły tydzień przyniesie nam zapewne niejedno objaśnienie tak co do celu w jakim wydano armii czeskiej rozkaz gotowości do marszu i co do treści noty, przesłanej do Berlina, bardzo, jak mówią energicznęj, jakoteż, co do nowych finansowych rozporządzeń, od których obawiają się nowego zniżenia publicznych papierów.

— Na dzień wczorajszy, jako rocznicę wstąpienia na tron Cesarza Franciszka Józefa, spodziewano się wydania częściowej amnestyi dla politycznych więźni i zniesienia stanu wyjątkowego, — ale te nadzieje spełzły na niczem. — Od kilku dni obiegają pogłoski o zmianie ministeryum, i podają hr. Kollowrat i bar. Kübeck jako kandydatów do nowego gabinetu.

— W Lipsku ma wkrótce wyjść z druku nakładem Wiganda, przekład niemiecki autobiografii Koszutha, którą tenże napisał w Widdiniu i posłał stamtąd do Londynu.

— Od kilku dni bawi w Wiedniu deputacya obywateli Peszteńskich, przybyła dla wyjednania wynagrodzenia za skasowane banknoty węgierskie; wszakże nigdzie nieuzyskała pomyślnego skutku, i zdaje się, że z niczem wróci do domu.

— Ministeryalna korespondencya, donosiła niedawno z „wiarogodnego źródła“, że Koszuth złożył sumę 2 milionów złr. w banku angielskim. Dziś oświadcza peszteński dziennik „Figyelmezö“, że ma od b. ministra finansów węgierskich, osobiste zapewnienie, iż Koszuth, prócz swęj pensyi, nic więcej niepowziął ze skarbu publicznego.

— Listy z Mediolanu donoszą, że 21go b. m. wyśledzono w mieście Como demokratyczne zgromadzenie, na którym znajdowali się deputowani z najroz-

maitszych narodów; schwyte papiery mają zawierać nader ważne data.

Według doniesień od granicy Bośni, zanosi się tam na ważne wypadki. W Kosowie ściga się korpus 16-tysięcy wojska, który także ma pozostać, a tyleż wojska wyprawiono, jak mówią, do Krainy. Przeznaczeniem tych korpusów jest z jednej strony przywrócenie prawego porządku w Bośni, z drugiej zapobieżenie innego rodzaju ewentualnościom.

#### NIEMCY.

**Berlin 2 grud. (Wiadomości bieżące).** Na wczorajszym posiedzeniu sądu przysięgłych ukończono inkwizycją świadków w procesie Waldecka i Ohma. Ostatnie posiedzenie, odbędzie się w poniedziałek (4 grudnia). Stenograficznych sprawozdań tego procesu wydawanych nakładem Hempla, rozeszło się dotąd przeszło 25,000 exem. z tych 10,000 w samym Berlinie. Były prezes Zgromadzenia Narodowego Unruhi, przybył tu wczoraj z Magdeburga, powołany na świadka w wspomnianym procesie. Usunął się on zupełnie ze świata politycznego i żyje w kole rodzinnym, trudniąc się budową kolei żelaznych. Mówią tutaj, że jeszcze w ciągu bieżącego roku ma nastąpić w Warszawie jazd cesarza rosyjskiego, austriackiego i króla pruskiego. O kongresie tym, przynajmniej jak na dzisiaj, powatpiewać się godzi. Słychać, że min. handlu miał oświadczyć, że za trzy miesiące złoży projekt do prawa o budowie kolei Poznańsko-Wrocławskiej. Ale czyż za 3 miesiące Izby zwołane będą? Jeżeli minister będzie oczekiwał na przyzwolenie Izby wtedy budowa kolei z pewnością przed 1851 r. nierozpocznie się. — Administrator telegrafów francuskich pan Alexandre z pp. Kelsch i Bergon naczelnikami tych zakładów przyjechali tutaj z Paryża dla obejrzenia telegrafów pruskich, które powszechną już zyskują sławę. — Prof. Szelling od kilku lat niemający prelekcji, ulegając prośbom uczniów, rozpocznie odczyty z Nowym Rokiem. Dawny prezydent policji berlińskiej Minutoli pracuje nad wielkim dziełem: „O dawnej historii pruskiej.“

#### FRANCYA.

**Paryż 30 listop.** Słychać, że prezydent zamierza uroczyście obchodzić rocznicę swego wyboru. Rano odbędzie wielki przegląd gwardyi narodowej, poczem wyprawi objad i bal. Różne kraja pogłoski co do powodów, dla których Bonaparte ma nakazać wystąpienie gwardyi tak z Paryża, jakoteż i jego okolic. Według jednych chce on przy tej sposobności raz jeszcze zapewnić naród, iż nie dąży ani do konsulatu, ani do cesarstwa, podług drugich pragnie przekonać się naocznie o duchu, który panuje w gwardyi, aby do niego dalsze swoje postępy zastosować. Drugi wykład zdaje się prawdopodobniejszy, lecz jeżeli demokraci stanowią większość w dzisiejszej gwardyi paryżkiej przybędą na przegląd, nie trudno przewidzieć jakiego rodzaju okrzykami przyjmą Ludwika Napoleona. Zresztą odwołanie się w obecnej chwili do gwardyi tem jest śmieszniejsze, że jak to poprzednio donieśliśmy naszym czytelnikom, rząd przygotowuje projekt reorganizacji, wedle którego gwardya po prowincjach zostanie rozwiązana, a w Paryżu jej szeregi w znacznej części będą zwinięte.

(Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia). Sesja upłynęła na rozprawach nad projektem pp. Vatimesnil i Lefebvre-Durulle o naturalizacji i pobycie cudzoziemców we Francji. PP. Bourzat, Latrade i Chamot podali poprawkę: „Zgromadzenie narodowe samo winno stanąć w przedmocie naturalizacji.“ Pan Mauguin żądał znów, aby Izba zachowała sobie prawo udzielania wielkiej naturalizacji, która dozwala cudzoziemcowi wybierać nawet i wejść w poczet reprezentantów. P. Montigny sprawozdawca komisji, radził zmienić wniosek p. Mauguin w ten sposób, aby Izba zastrzegła, iż do niej należy nadawać naturalizowanym cudzoziemcom prawo wybieralności. P. Mauguin zgadza się na projekt komisji, który też zwykłą większością został przyjęty, co dowodzi, że Izba nie może się odważyć na stałą walkę z prezydentem i po chwilowym wybuchu zawisłości, nowym dowodem przychylności chce okupić pojednanie. Po zatwierdzeniu projektu komisji wystąpiło kilku członków z żądaniem, aby go wstecznie opatrzyć czcą; pragną oni tym sposobem unieważnić naturalizację przez rząd tymczasowy udzielone. Zawiazała się rozwlekła dyskusja, którą dla spóźnionej pory przerwano.

(Wiadomości bieżące). P. Dufaure bawił wczoraj przez trzy godziny u prezydenta. Były minister spraw wewn. po raz pierwszy od swego upadku ukazał się w elizejskim pałacu, a jego wstąpienie w te progi potwierdza wiadomość o pojednaniu się Bonaparte z większością.

P. de Persigny osobisty przyjaciel i główny doradca Ludwika Napoleona, jest pośrednikiem między nim, a konserwatywnym stronnictwem. Głośno wyznaje, że prezydent bez współdziałania Izby obejść się nie może i usilnie pracuje nad skojarzeniem rozzerwanych związków. Dzienniki reakcyjne triumfują i dowodzą, że prezydent aby usunąć niesnaski, zrzeka się polityki w manifestie rozwiniętej. Być może, że ten wykład zadraśnie znowuż prądość Bonaparte i

rozbudzi w nim chęć do powtórnego udowodnienia swjej samoistności. Z resztą p. de Persigny, ten ostrożny przewodnik, chamujący niewczesne zapędy swego ucznia, wyjeżdża w nadzwyczajnej misji do Berlina, a w czasie jego nieobecności kroki Bonaparte są zwykle śmielsze i upór trudniejszy do przełamania.

Mówią, że Bonaparte zamierza odbyć 10 grudnia wielki przegląd wojska i wyprawić w Tuileriach bal, na który sprosi 10,000 gości. Inni znów twierdzą, że księżna Matylda wyda 10 grud. wielką artystyczną zabawę i zebrawszy u siebie głośniejszych członków parlamentu, skłoni ich do podania ręki prezydentowi.

P. Briffault dawniej przyboczny sekretarz prezydenta wyprawiony został do Szwajcaryi. Misja jego dotyczy wychodźców przebywających w tym kraju.

Członkowie lewej strony mają interpelować ministerium o roboty dla upiększenia Tuileriów rozpoczęte i zapytać kto będzie ponosił kosztą tej naprawy.

Mówią, że p. Bineau minister prac publicznych wystąpi z gabinetu, a jego miejsce zajmie p. Jayr, który zarządzał tem ministerstwem w chwili wybuchnięcia rewolucyi lutego. Dziwny zaiste byłby to zwrot do przeszłości.

L'Ordre zapewnia, że ministrowie nie pochwalają przemowy Bonaparte do prefektów, w której on zachęca tychże, aby pracowali nad zjednaniem mu stronników i utorowali tym sposobem drogę do powtórnego obrania go prezydentem. Zdaje się, że Ludwik Napoleon bez wiedzy gabinetu zwołał nowo zamianowanych prefektów, aby sobie ich współdziałanie zapewnić. Nie pierwszy to już raz posuwa się on do stanowczego kroku wbrew woli ministrów, albo nawet bez zasięgnięcia ich rady. Wszyscy członkowie rządu, a w szczególności p. Fould, byli przeciwni projektowi do prawa o zasiłkowych kasach dla zużytych pracą wyrobników, mimo to wszakże Bonaparte podał swój projekt Zgromadzeniu.

Jenerał Fabvier ma zostać ambasadorem w Neapolu, a jen. Randon lub też Edward Thayer w Madrycie.

Minister prac publicznych chce zmniejszyć budżet tego departamentu o 69 milionów przeznaczonych na utrzymanie dróg, kanałów, gmachów publicznych itd.

Słychać, że na miejsce Ferdynanda Barrot będzie powołany do ministerium p. de Marny. Bonaparte chciał oddać zarząd spraw wewnętrznych p. de Persigny, lecz ten nieprzyjął ofiarowanej mu godności. Jenerałowie Castelbajac i Randon mieli być wyprawieni do Wiednia i Petersburga, ale sami zrzekli się tego dostojenstwa. Podobnież i pan de Rayneval usunął się z posady pełnomocnika przy dworze papieskim. Tak więc najważniejsze ambasady w obecnej chwili są nieobsadzone.

Z armii włoskiej oddział czterotysięczny powrócił do Francji. *Constitutionnel* za jedyńą przyczynę tego powrotu uważa niemożność pomieszczenia licznego wojska w Rzymie, być jednak może, iż rząd zamierza nagłem opuszczeniem Romanii zakończyć sprawę, która stała się dlań niewyzerpanem źródłem goryczy, upokorzenia i zawodu.

P. Adelsward podał dziś Izbie wniosek, w którym żąda nałożenia podatku 5% na kapitały użyte do operacji bankowych, handlowych lub fabrycznych przedsiębiorstw.

Powiadają, iż rząd chce znieść opłatę pocztową od pism peryodycznych, a natomiast przywrócić stępel po rewolucyi lutego zniesiony.

W papierach spisku urządzanego przez legitymistów, znaleziono statuta i następującą rotę przysięgi: „Przysięgamy przed Bogiem poświęcić życie nasze Henrykowi Bourbon, prawemu królowi Francji i raczej śmierć ponieść, aniżeli zdradzić wykonaną przysięgę.“ Wojskowa organizacja przewodniczyła temu towarzystwu, wszystkie stopnie aż do adjutantów, chirurgów i doboszy były rozdane. Z uwięzionych wielu już otrzymało wolność.

P. Guizot znajdował się wczoraj na posiedzeniu akademii francuskiej, było to pierwsze jego publiczne wystąpienie po rewolucyi lutego.

Na giełdzie krążyła pogłoska, że prezydent przeciwny jest przywróceniu podatku od trunków, gdyż odebrał z prowincyi wiadomość, że nie może liczyć na powtórne wybory, jeżeli podatek nie będzie zniesiony. Renty 3% stały na 57, renty 5% na 89—70.

**Paryż 1 grudnia.** Donieśliśmy już poprzednio czytelnikom *Czasu*, że w skutek nowego rozstrzelenia się stronnictw, Bonaparte wchodzi w przymierze z konserwatystami, gdy tymczasem legitymiści łączą się z demokratami. Tak więc stoja dwa przeciwne obozy chwilową potrzebą skojarzone. Co raz wybitniej objawia się to podwójne przymierze. Z jednej strony *Constitutionnel* wyciąga rękę konserwatystom, z którymi od dawna tożsamością uczu zespólny, a nawet *Dix Decembre* dotąd zażarty przeciwnik reakcji, dzisiaj milczeniem dowodzi zmiany w swoich zasadach. P. Thiers który najdłużej zachował pamięć wyrządzonej konserwatystom zniewagi, ma w przyszłym tygodniu odwiedzić Bonaparte, aby położyć pieczęć na nowym traktacie. Z drugiej strony dzienniki legitymistyczne otwierają rękawicę siostrzeńcowi cesarza. Mówią głośno, że napowtórny obiór Ludwika Napoleona nigdy nie zezwo-

ła, i przenoszą Rzpłta socyalną nad utwierdzenie dzisiejszego porządku. Redaktorowie wszystkich pism sprawie Burbonów poświęconych, zebrał się w Paryżu na ogólny kongres, i radza nad środkami, któreby im mogły zapewnić zwycięstwo w rozpoczętej walce. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli dzisiejsze położenie rzeczy przeciągnie się aż do chwili, która konstytucya położyła jako kres powierzonej prezydentowi władzy, związek socyalistów, demokratów, umiarkowanych republikanów i legitymistów, nie dopuści powtórnego obioru prezydenta.

Wczorajszy *Monitor wieczorny* oznajmia, iż zamieszczona w dziennikach przemowa prezydenta do nowo mianowanych prefektów jest fałszywa. O ile wszakże z postronnych okoliczności wnosić można, zdaje się, że *Monitor* rozminął się tą razą z prawdą.

Dotychczas niemożna wiedzieć z pewnością, czy prezydent odbędzie 10go grudnia zamierzony przegląd gwardyi. Wielu jego doradców a mianowicie p. Duclerc, odwołują go od tej myśli, której wykonanie w dzisiejszem usposobieniu umysłów zdaje im się niebezpieczne.

W obecnej chwili następane ambasady są opróżnione: w Petersburgu, w Wiedniu, Berlinie, Neapolu, Rzymie, Madrycie. Niepotwierdza się wieść o wyjeździe p. de Persigny do Berlina.

Dzisiejsze posiedzenie narodowego Zgromadzenia upłynęło na rozbiórce mało-ważnych prośb i raportów. W wydziałach toczyły się rozprawy nad projektem do prawa, wnoszącym o zniesienie art. 472 kodexu karniej procedury. Artykuł ten stanowi, że wyrok wydany zaocznie, ma być przybity do szubienicy. Wielu mowców stawało w obronie projektu, który też pewnie zostanie przyjęty.

Komisya wyznaczona do rozbioru projektu do prawa o kasach zasiłkowych, przychyliła się do wniosku ministerjalnego. Komisya naturalizacji przyjmuje poprawkę Wiktora Lefranc i oświadcza, że wydana wczoraj przez Izbę uchwała, wstecz obowiązywać nie może.

Minister wojny zaprowadza wielkie zmiany w swoim departamencie. Chce on zmniejszyć wpływ, którego dotychczas używali naczelnicy wydziałów i wprowadza do zarządu pierwiastek wojskowy.

Z południowej Algierji niepomysłne przychodzą wiadomości. Jenerał Herbillon nietylko niezdobył dotychczas zamczyska Zaatcha, ale nawet jak słychać cofa się, oczekując przybycia wyprawionych mu na pomoc posiłków. Jenerał Charron ma być usunięty z wielkorządztwa, a godność tę obejmie jenerał Pays de Bourjolly.

Nie potwierdza się pogłoska o zamiarze prezydenta przeniesienia się do Tuileriów.

Przeciw przywróceniu podatków od trunków zapisało się już 35 mowców a 6 dopiero za projektem ministra skarbu.

Francuzki konsul w Porto-Rieco mianowany został konsulem w Wenecyi w zastępstwie p. Vasseur, który nieotrzymał od rządu austriackiego exequatur.

Na wyspach Sandwichskich przyszło do dość ważnych zatargów między miejscowemi władzami a francuzkim konsulem p. Dillon i kontradmirałem Le Goera de Tromelin. Ten ostatni niemogąc otrzymać od króla Kamehameha III stosownego zadośćuczynienia, zajął twierdzę Honolulu stolicę wysp sandwichskich i zabrał Jacht królewski.

Z Kalifornii donoszą, że wykryte dotychczas miny złota są słabym zaledwie obrazem bogactw nagromadzonych w tym kraju. Kompanie pracujące w tej ziemi codziennie nowe wynajdują żyły szczerzego kruszcza. Konwencya obradująca w Monterey uchwaliła konstytucya podobną do ustawy zaprowadzonej w Nowym-Yorku.

Renty 3% podniosły się o 20 cent. i stoja na 57—10. Renty 5% poszły także w górę, płacono je dzisiaj po 89—80.

#### HOLANDYA.

**Haga 28 listop.** Rząd pruski zerwał traktat handlowy zawarty z Holandya 3 czerwca 1837. Rozpoczęto nowe w tej mierze układy, lecz Prusy dają nietylko korzyści zapewnionych Belgii w 1846 r. ale nadto zniesienia przywileju, który dozwala Holandyi wprowadzać do Niemiec pewną ilość cukru i kawy, oraz poddania wspólnym prawom żeglugi po Renie aż do morza.

— 29 listop. Ministerium zażądało od stanów jeneralnych powiększenia budżetu wojny i marynarki. Stany rozbiegają obecnie projekt do prawa o wychowaniu. Szkoły mają być dwojakie, rządowe i prywatne, utrzymywane przez prowincye lub gminy. Nad wszystkimi tego rodzaju zakładami rząd pozostawia sobie zwierzchni nadzór.

#### SZWAJCARYA.

Rada narodowa rozpoczęła 26 listopada rozprawy nad wnioskiem p. Eytel, który żąda aby rada związkowa złożyła raport i wszystkie dokumenta dotyczące sprawy wychodźców a zarazem, aby zawiesiła wykonanie przepisów, nakazujących osadzić wychodźców wewnątrz kraju. Rada narodowa po długiej i burzliwej dyskusji, odrzuciła wniosek p. Eytel większością 60 głosów przeciw 30.

## ANGLIA.

Londyn 28 listop. *Globe* zapewnia, że p. Fox Maule wejdzie wkrótce do gabinetu.

— Dzienniki londyńskie donoszą, iż ministeryum nakazało admirałowi Parker, powrócić z flotą do Malty.

D. 30 listop. Wczoraj przybył tu książę Ponia-towski pełnomocnik wiel. ks. Toskańskiego.

Konsolidy w gotówce stały dziś na 95  $\frac{3}{4}$ .

## WŁOCHY.

Rzym 21 listop. Z powodu ostatniej manifestacyi na cześć włoskiej wolności, policya mnóstwo osób uwięziła i nie ustaje w swoich poszukiwaniach.

Nie sprawdza się pogłoska o powrocie Papieża. Zdaje się że Ojciec s. dopóty nie zawita do swęj stolicy, dopóki z niej nie ustąpią francuzi, w tym zaś ostatnim razie nowa rewolucya jest prawie nieuchronna, widzimy zatem że sprawa rzymska niezliczonymi najerzonerzonościami. Wprawdzie Pius IX zgadza się na zmianę kardynałów, którym stér sprawy publicznej powierzony, lecz ta koncessya nie jest dostateczna, aby przejednać rozjątrzone umysły Rzymian. Bonaparte miał wyprawić nowe depesze do Gaety, które mocno obraziły Ojca s. Prezydent żąda aby Pius IX zapewnił pewne swobody mieszkancóm Romanii i aby ogłosił rzezcywistą amnestya.

Nie ulega wątpliwości, że dwór papieski odrzuci te żądania, dla tego też stanowczego zakończenia sprawy rzymskiej przewidzieć dziś niepodobna. Austriacy obwarowują się w legacyach, wciąż nowe nadchodzą im posiłki; widoczna jest rzeczą, że te uzbrojenia nie przeciw Papieżowi są zwrócone.

*Morning-Chronicle* donosi, że przed rozwiązaniem gabinetu Barrota, za pośrednictwem Austrii nowe układy zostały rozpoczęte. Austria, która mówiac nawiasem, okazała się w kwestyi rzymskiej liberalniejszą niż Francya, radziła aby Francuzi ustąpili z Rzymu w kilka tygodni po powrocie Papieża, aby się zatrzymali w Civita-Vocchia, aby w razie potrzeby mieli prawo posunąć się do Spoletto i innych punktów państwa kościelnego. Austria zmniejszylaby w takim razie swoje wojsko rozłożone w legacyach do 10,000. Francya podobną siłę zostawiłaby w Civita-Vecchia. Aż do zorganizowania armii papieskiej, Hiszpanie mieli stać załogą w Rzymie i pobierać płaćce ze skarbu Ojca s. Wymienione powyższy warunki układu zostały przez wszystkie strony przyjęte, lecz wieść o upadku Barrota, zatrwożyła kardynałów i odwiodła Papieża od podpisania przygotowanej już umowy.

Dnia 24 listopada. *Osservatore Romano* podaje dziś projekt armii katolickiej utworzonej z różnoplemiennych ochotników przywiązanych do wiary katolickiej. Ten hufiec stanowiłby wojsko, któremu obrona Ojca św. byłaby powierzona. Powyższy dziennik nadmieniał, iż projekt ten bliski jest wykonania.

Słychać, że Hiszpanie wkrótce opuszczą Romania. Ambasador hiszpański otrzymał rozkaz, ażeby się zajął jak najspieszniejszym urządzeniem odwrotu.

Francuzi rzucili się do wyszukiwania starożytnych zabytków, i w różnych kierunkach przekopują okolice Rzymu. Prace ich niepozostały bez skutku. Znaleźli statuę przedstawiającą gladiatora, dłuta Lizippa z czasów Alexandra Wielkiego. Ma to być arcydzieło, które tylko z Apolinem Belwederskim i Laokoonem można porównywać. Prócz tego wynaleziono siedm malowideł wypracowanych jak mówią za Pompejusza; przedstawiają one różne ustępy z Odysei.

*Monitor Toskański* wylicza dzisiaj osoby, które zostają pod sądem kryminalnym w Pistoii, wyjęte są z pod ułaskawienia.

Florencya 21 listop. Dzisiejszy *Monitor toskański*, zamieszcza postanowienie W. księcia zawierające amnestya dla politycznych przestępców. Z pod ułaskawienia wyjęci są zwłaszcza: 1) ci, którzy dopuścili się obrazy religii; 2) członkowie rządu tymczasowego, były naczelnik władzy wykonawczej, ministrowie mianowani 8 lutego i 12 kwietnia r. b. Prefekt Florencyi z tejez epoki, oraz ci wszyscy, którzy zostają pod sądem kryminalnym we Florencyi i pod trybunałem wojskowym w Pistoii.

Z *Parmy* donoszą, że ks. Cezarini zaopatrzony paszportem angielskim, został wypędzony z posiadłości księcia Parmy. Lord Palmerston nie zaniedba pewnie wystąpić groźnie, przeciw księciu na którego ścisłe przymierze z Austryą, Anglia niechętnem patrzy okiem.

Turyń 24 listop. Wszystkie umysły zajęte w tej chwili wyborami, do których tak rząd, jako też opozycya czynnie się przygotowują. Utworzony przez lewicę komitet wyborczy, następną wydał odczwę do narodu:

„Rząd oskarża nas, iż chcieliśmy pod pozorem dodatkowych warunków, odmówić przyjęcia traktatu. Wykazaliśmy nader jasno, iż ten zarzut jest niesprawiedliwy. Lecz my z naszej strony obwiniamy nie bez zasady ministeryum, iż uszanowanie, które tak gabinet, jakoteż król i naród cały, winien statutowi, chce uczynić zależnym od wypełnienia jego wymagań. Jeżeli obecna większość, mówi dość jasno rząd, powróci do Izby, dalsze istnienie statutu okaże się

niemożliwym. Zaprawdę trudno znaleźć odpowiedź na to oświadczenie; czujemy tylko obowiązek oznajmić, iż jest wprost przeciwne duchowi konstytucyi, a z ręką na sercu i biorąc Boga na świadectwo, powtarzamy tak monarsze, jako też narodowi, że wierni naszym przysięgom, czy to zasiadziemy na ławach parlamentu, czy też zejdziemy do rzędu prostych obywateli, nie przestaniemy przestrzegać i bronić statutu, bo w zakresie praw tą ustawą zastrzeżonych wszystko jest legalne i możebne, lecz poza konstytucyą widzimy tylko gwałt i anarchia.

„Bottone Prezes.”

„Vicenzo Bertolini sekretarz.”

Dnia 27 listopada. *Gazeta Piemontska* zamieszcza trzy okólniki p. de Margherita, ministra sprawiedliwości i sekretarza stanu do arcybiskupów i biskupów, do prezesów trybunałów i sędziów, z zaleceniem, ażeby starali się wpłynąć na wyborców i nakłonić do wspomagania rządu w walce, którą rozpoczął z opozycyą. Minister prac publicznych wydał podobną odczwę do inżynierów i naczelników wydziałowych z tém zastrzeżeniem, iż ministeryum usunie z urzędów ludzi nieprzyjaznych jego polityce. *Concordia* poczytuje sflusnie te odczwy za zgwałcenie wyborów i targnięcie się na niezawisłość obywateli, powołanych do mianowania reprezentantów narodu. Zdaje się, że dość przeważne stronnictwo umiarkowanych liberalistów, zatrwożone groźnym manifestem króla i niebezpieczeństwem, w jakim dzisiaj statut się znajduje, postanowiło wspierać gabinet przy nadchodzących wyborach. W tym duchu przy najmniej przemawiają Cezar Balbo i generał Pepe. — Król odbywał dziś przegląd wojska stojącego w Turynie.

Neapol 24 listop. Ferdynand IIgi zaprowadził niektóre zmiany w urządzeniu władzy wykonawczej. Ministerstwo handlu i rolnictwa zostało przyłączone do ministerstwa spr. wew.; ministerstwo oświecenia do wyznań religijnych. Dotychczasowy minister sp. wewn. Pietro d'Ourso mianowany został ministrem skarbu. Zarząd zaś spraw wewnętrznych powierzył król dwóm dyrektorom, z których jeden p. Gaetano Pecchedda będzie kierował policyą, drugi p. Salvatore Murena administracyą państwa.

*Concordia* nadmienia o bliskiej zmianie gabinetu. Hr. Pralormo obecny ambasador w Paryżu, ma objąć urząd ministerstwa spraw zew. P. d'Azeglio pozostanie prezesem rady bez teki.

W Genui aresztowano p. Zambianchi, który w chwili wejścia Francuzów do Rzymu, ranił dwóch księży sztyletem. Mówią, iż chciał urządzić w Genui nieszpory Sycylijskie; znaleziono przy nim listę 400 spiskowych.

## STANY ZJEDNOCZONE.

Dzienniki amerykańskie zapewniają, że stronnictwo Wigów otrzymało stanowcze zwycięstwo przy wyborach.

Pan prof. Słotwiński nadesłał nam następującą

## M O W E

MIANA W KOMITECIE POWOŁANYM DO UKŁADU TERMINOLOGII  
prawniczo-politycznej dla narodowości  
słowiańskich.

Czcigodni Panowie!

Dopełniając obowiązku sprawozdawcy sekcji polskiej, w komitecie powołanym do układu terminologii prawniczo politycznej dla narodowości słowiańskich, składam najprzód dzięki Najwyższemu! że nam udzielił zdrowia i sił do wykonania w nader krótkim, bo tylko czteromiesięcznym przeciągu czasu, tak wielce ważnego dzieła dla naszych współbraci, i dla wszystkich niemal ludów, gdzie tylko zabłysnął promień europejskiej oświaty. Ciesze się mocno, że w gronie waszem przeczniłomacze języka i reprezentanci narodowości słowiańskich, przynajmniej w cząstce do wykonania tego dzieła przyłożyć się mogłem. A lubo opisanie całego postępowania komitetu, a mianowicie zasad wedle których nie tylko w układzie terminologii prawniczo-politycznej, ale oraz wszystkich niemal nauk i umiejętności postępowałyby należało, stanowi przedmiot oddzielnej rozprawy; przecież obowiązany będąc zwrócić przynajmniej w krótkości uwagę na sposób w jakim sekcyą polską pracę swą wykonała, winienem przedstawić, iż w owym zawodzie trzymano się tych głównych zasad:

1) Zachowano przede wszystkim terminologią wyrazów polskich, które w praktyce prawniczo-politycznej nie tylko w krainie krakowskiej, ale i w Królestwie Polskiem, przez przeciąg lat 40tu nabyły już powagi; zachowano ją przecież tylko o tyle, o ile wyrazy spolszczone, dotąd używane, odpowiadają tekstowi źródłowemu austriackiego ustawodawstwa.

2) Starano się o to, aby w tworzeniu wyrazów polskich unikano wszelkiego germanizmu, niezgodnego z dialektem języka polskiego.

3) Unikano ile można wszelkiej cudzoziemczyzny, łacińskiej i francuzkiej, bogactwo bowiem języka polskiego wystarcza prawie w zupełności do jasnego i dokładnego wyrażenia woli austriackiego ustawodawcy.

4) Pilnowano jak najtroskliwiej, aby tworzone wyrazy nie raziły narodowego ucha, szczególnie zaś

5) Miano na celu tę główną zasadę aby każdy wyraz oddawał jasnie i dobitnie rzecz, do której zastosowanym być ma.

6) Było wprawdzie, jest i być powinno celem terminologii, aby każdy wyraz ustawodawczy jednym tylko wyrazem oddać można, lecz gdy sam prawodawca nie jest w tym względzie jednostajnym, przeto jeden i tenże sam wyraz tekstu źródłowego niemieckiego, czasem dwoma lub więcej wyrazami zastąpić należało.

7) Lubo z jednej strony było i jest rzeczą pożądaną, aby terminologią wyrazów czerpano z pierwotników języka narodowego, przecież z drugiej strony mając na uwadze znakomitą i przyjemną uprawę języka polskiego, przez sławnych mowców i pisarzy polskich, a mianowicie przez byłe towarzystwo królewo-warszawskie przyjaciół nauk, zaszła prawie niemożność wracania się do dawnych polskich, łacińskich i makaronizowanych wyrazów, zwłaszcza, że przy nowej budowie ustawodawstwa nadanego, posuniętego do wyższego stopnia udoskonalenia, wyrazy do tegoż postępu dostosować się mające, ze starodawną polszczyzną utworzyć się nie dały.

Na tych to zasadach opiera się budowa terminologii nowego ustawodawstwa w języku polskim. Owoc tej ciężkiej, trudnej i mozolnej pracy, wedle wyrazów tekstu źródłowego niemieckiego, arkuszami litografowanymi objętych, wykonanej, złożonym jest redakcyi przez komitet mianowanej, ułożeniem alfabetycznym słownika i onego wydrukowaniem zająć się mającej. Wszystkie wyrazy na oddzielnych kartkach zapisane, oddane zostały w paczkach alfabetycznych, z których litera A. obejmuje wyrazów 776, litera B. 585, C. 227, D. 166, E. 620, F. 254, G. 632, H. 233, J. 130, K. 165, L. 245, M. 240, N. 165, O. 95, P. 299, Q. 14, R. 218, S. 594, T. 163, U. 308, V. 654, W. 248, Z. 249, razem 7279.

Tym sposobem wywieczując się jako członek sekcji polskiej z zaszczytnego mego powołania, a następnie, wracając do dalszego pełnienia obowiązków profesora publicznego w uniwersytecie krakowskim i adwokata przy sądach miasta Krakowa niepozostaje mi nie więcej, jak tylko powtórzyć moje najpoważniejsze i najczulsze dzięki, należące się do każdego poddanego krajów berłu Najjaśniejszego Pana podległych, za prawo kardynalne konstytucyi, nadające wszystkim plemionom Ludów, prawo zachowania i pielęgnowania własnych narodowości i języka. Tobie poprzedni Ministrze sprawiedliwości, których objawiona w tym względzie wola Najfaskawszego Monarchy tak trafnym środkiem wykonał; Tobie najszanowniejszy Prezesie komitetu, któryś jako pierwszy znawca języków słowiańskich, a zarazem nauk prawniczo-politycznych, przez wysokie światło, poważne i miłe przewodnictwo tak wielkie dzieło do skutku doprowadził — a mianowicie Wam, mnie wielce mili i szanowni koledzy, przez których gorliwe i ciągłe prace najpożądane od współbraci naszych dzieło wykonaniem zostało. Wszakże powątpiewać nie można, iż tak wielkie prace, mozoły i trudy, oprócz najmilszej nagrody, którą każdy z nas odnosi przez odgłos sumienia własnego, że owego najważniejszego obowiązku we względzie narodowym należycie dopełnić starał się, przez waszych i moich rodaków należnie ocenionemi będą. O gdybym wylać mógł w tej chwili, wszelkie ztąd wynikające uczucia — lecz gdy niepodobna jest dobrać wyrazów do wywnętrzenia tego, co tylko w głębi serca mieścić się może; przeto kończę głos mój, owem zapewnieniem, że uczucia najpoważniejszego uszanowania dla wysokich nauk i cnót Waszych narodowych nigdy w sercu mojem nie wygasną. A teraz przyjmijcie odemnie najczulsze pożegnanie, z tą pocieszającą nadzieją, że imiona Wasze w księdze historii prawodawstwa wszystkich ludów słowiańskich zapisane, nie tylko przez rodaków naszych, ale i następne ich pokolenia zapominane nie będą.

## Urzędowe.

N. 22.192.

RADA MIASTA KRAKOWA.

(334)

## Wydział Administracyi i Skarbu

Z powodu przechodu wojsk cesarsko-rosyjskich i trudności zapobieżenia niedogodnościom, wynikającym z przepełnienia kwaterek domów prywatnych. — Rada miasta Krakowa dla ulżenia przynajmniej części tego ciężaru, — na ogólnym posiedzeniu w dniu 9m maja b. r. odbytym, uchwaliła rozłożyć składkę kwaterekową w summie złotych polskich 40,000, posłużyć mającą na zapłacenie czynszów z lokalów najetych na koszary, na zaopatrzenie takowych w potrzebne rekwiizyta, i poczynienia koniecznych reparacyj, a dla tém większej ulgi składkę rzeczoną ściągnąć tylko w połowie, tojest złotych polskich 20,000; druga zaś połowa do wyczerpania pierwszej wstrzymać. Gdy uchwała powyższa reskryptem JWgo naczelnika rządu Galicyi dnia 18go maja b. r. N. 279 K. P. zatwierdzona, i register biórzcy tejez składki w biurach Rady sporządzony, kassie głównej miejskiej do poboru przesłany został; — Rada przeto Miejska zawiadamiając o tém mieszkańców miasta Krakowa, wzywa ich wyraźnie, aby za odebraniem uwiadomienia, które im przez komisarzy właściwych obwodów doręczone zostanie, zechcieli pospieszyc w pomoc szczytym funduszom miejskim, przez uszczerzenie przypadających kwot składkowych, w gmachu Rady Miejskiej przy ulicy Kanonnej pod L. 168.

Kraków dnia 5go listopada 1849 roku.

Wice-Prezes, PAPROCKI.

Z. Sekretarz Jeneralny, BRUDZIŃSKI.

Ner. 6366. [333] **CESARSKO-KROLEWSKI TRYBUNAŁ**  
Miasta Krakowa i jego Okręgu.  
Na skutek podania p. Antoniego Kieresza w imieniu małoletniego Michała Bojakowskiego wniesionego, o ogłoszenie spadku po Filipie Kuhn, dziadku tegoż małoletniego pozostałego, z realności pod L. 293 w Gminie VIIIej miasta Krakowa położonej, składającego się; — Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora, na zasadzie art. 12go ustawy hipotecznej z r. 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonych spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili — w przeciwnym bowiem razie, spadek ten małoletniemu Michałowi Bojakowskiemu przyznany zostanie. — Kraków 11 października 1849 r.  
Sędzia Prezydujący, BRZEZIŃSKI.  
Sekretarz, Burzyński.

N. 2160. [318] **KOMISARZ DYSTRYKTU CHRZANÓW**  
Zwierzchność konskrypcyjną przedstawiający, wzywa niniejszym nieobecnych do służby wojskowej przez los powołanych, a mianowicie:

N. po.	Imię i Nazwisko	Ner domu	miejsce urodz.	rok
1.	Alexander Sworzeń	131	Bobrek	1827
2.	Jędrzej Tłomacz	24	" "	1827
3.	Stanisław Oświecimski	2	" "	1824
4.	Wojciech Nowatorski	56	Gromiec	1828
5.	Jakób Szymótko	31	" "	1824
6.	Michał Wilezak	116	" "	1822
7.	Piotr Ząbek	9	Dąb	1824
8.	Wawrzyniec Kubisik	104	Gorzów	1826
9.	Józef Kiełszek	98	" "	1823
10.	Józef Kowalski	76	Libiąż Wi.	1828
11.	Antoni Witkowski	75	" "	1824
12.	Józef Maśior	198	Chrzanów	1828
13.	Andrzej Domagalski	149	" "	1822
14.	Star. Süskind Grünbaum	275	" "	1829
15.	Mojżesz Sonnenschein	181	" "	1829
16.	Leiser Taichner	304	" "	1828
17.	Abraham Gross	328	" "	1828
18.	Szlama Waxberg	196	" "	1828
19.	Eliasz Landberger	307	" "	1826
20.	Szmaja Horowitz	172	" "	1825
21.	Abraham Failer	171	" "	1824
22.	Samson Ferber	273	" "	1824
23.	Abraham Kraushaar	104	" "	1823
24.	Józef Krakauer	300	" "	1821

aby w przeciągu sześciu tygodni od czasu zamieszczenia niniejszego pozwu w pismach publicznych, stawili się w Komisaryacie Dystryktu Chrzanów, i usprawiedliwili swoje wydalenie się — lub uczynili zadosyć powinności wojskowej — inaczey bowiem za zbiegów przed rekrutacją uważani będą, z któremi postępowanie wedle istniejących przepisów zarządzonem zostanie.  
Chrzanów dnia 15go listopada 1849 roku.

(2-3) Komisarz, J. Michniewski.

N. 5359. [320] **Concurs-Verlautbarung.**

Bei der k. k. vereinten Salinen und Salzverschleiss-Administration zu Wieliczka, ist die Stelle eines k. k. Salinen-Wagmeisters mit dem Jahresgehälte von 500 fl. con. m., der XI Diäten-Klasse und dem unentgeltlichen Salzbezuge von 15 pfund jährlich pr. Familienkopf, zu besetzen.

Die für diesen Posten erforderlichen Eigenschaften sind: Gewandtheit im Schreib- und Rechnungsfache, erprobte Kenntniss in Salzniederlags- Abwags- und Speditions-Dienste, Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer anderen slevischen Sprache, dann eine feste ausdauernde Körpers-Constitution.

Bewerber um diese Posten haben ihre mit den legalen Nachweisen über die vorstehenden Erfordernisse, dann über Moralität und über zurückgelegte Studien versehenen Gesuche, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, bis längstens acht und zwanzigsten Dezember l. J. bei dieser k. k. vereinten Salinen und Salzverschleiss-Administration einzubringen und zugleich anzugeben, ob, und beziehungsweise mit welchem Beamten des hierortigen Amtsbezirkes, sie verwandt oder verschwägert sind. Von der k. k. vereinten Salinen und Salzverschleiss-Administration.  
Wieliczka am 23. November 1849.

(2-3)

OBWIESZCZENIE. [326]

Na zasadzie uchwały Rady Familijnej z dnia 29 października r. b. w Sądzie Pokoju M. Krakowa Okręgu II, w opiece małoletnich, p. Szymonie i Małce Tymbergerach małżonkach zapadłej; a przez c. k. Trybunał M. Krakowa do Nr. 6,921 d. 22 listopada t. r. zatwierdzonej, podpisany c. k. Notaryusz publiczny M. Krakowa i J. O. w domu Ner 106 w Gm. VI. na Kazimierzu przy Krakowie, odbędzie sprzedaż przez licytacyę publiczną mebli i kosztowności, do masy tychże Tymbergerów małżonków należących, do którejto licytacyi wyznaczają niniejszym termin na dzień 10 grudnia b. r. na godzinę 9 zrana, o tém szanowna publiczność zawiadamia.

Kraków dnia 4 grudnia 1849 roku.  
(podpisano) Franciszek Ksawery Placer.  
C. k. Notaryusz publiczny.

(2-3)

Prawnie zajęte ruchomości jakoto: lustra, kanapy, stołki, sofy i inna stolarszczyzna, tudzież odzież męzka i książki, w drodze egzekucyi sądowej sprzedane zostaną przez publiczną licytacyę w d. 7m grudnia r. b. o godzinie 10ej zrana przed Sukiennicami m. Krakowa za gotową zapłatę; — zaś w dniu 21m grudnia r. b. o godzinie 10ej zrana przed Sukiennicami m. Krakowa, aparat międziany parowy, w nowy sposób urządzonego do wyrobu ziemniaków od 15 do 20 korey wraz z rekwizytami przynależnemi. Chcę licytowania mający zechcą się zgłosić w powyższym terminie z gotową monetą; — zaś bliższą wiadomość o tymże aparacie co do jego składu, powziąć można w kancelaryi c. k. kom. sądowego.  
Kraków d. 27 listopada 1849 r.

(329) Paweł Więckowski, c. k. K. S.

Inseraty.

Dom w Wadowicach do sprzedania.

DOM murowany w Wadowicach przy gościńcu wiedeńskim położony, jest z wolnej ręki do nabycia. Bliższa wiadomość pod L. 210 w Wadowicach, lub u Augusta Switkowskiego w Krakowie przy Placu Szepeńskim pod L. 381 mieszkającego, u którego plan tegoż domu widzianym być może.

(328) Stosownie do wyroków sądowych przysądzona summa z procentami przeszło 20,000 fl. k. m. Maryannie Podoskiej, Tekli Simek, Annie Grzesieckiej, między innemi na dobrach Tyłmanowy,

Kłodnem, i Ligaszowej Bęrskich w cyrkule Sandeckim w tabuli primo loco intabulowana a teraz w egzekucyi będąca, i te dobra w moc dekretu dnia 22 Listopada b. r. przez J. komornika Denkera i detaksatorów zdetaksowane, te summe życzą sobie z wolnej ręki razem lub pojedynczo sprzedać. Ktoby sobie takową z korzyścią życzył nabyć, ma się w haudlu P. Kosterkiewicza w Sączu zgłosić, albo ktoby sobie życzył 2,000 fl. k. m. lub więcej na procent pewny ulokować, to się ma także zgłosić do tego miejsca albo do powyższych właścicieli i tę pożyczkę na innych dobrach i na tych summach sobie zahipotekuje.

**MILYN**  
z polem i ogrodem

o 2ch kamieniach ameryk. a 3 zwyczajn. wraz z Kasznikiem na Skawie zaraz przy mieście Wadowice, dla zmienionych stosunków familijnych, jest do sprzedania. Nabywający zgłoszą się do Zygmunta Franz w Wadowicach. O cenie można wiedzieć w Redakcyi Czasu. (321-1)

[332] **OGRODNIK SZUKA POMIESZCZENIA.**

Mężczyzna bezżenny, 29 lat wieku liczący, zdrowej i silnej budowy ciała, języki: niemiecki, polski i czeski posiadający, w najświetniejszych zakładach ogrodniczych cesarstwa austriackiego kształcony, ogrodnictwo ozdobne i użytkowe dokładnie znający, nakoniec przez trzy lata w Galicyi jako ogrodnik służący: szuka dla siebie w swym zawodzie stósownego pomieszczenia w Galicyi lub w Imperjum rosyjskiem.

P. T. właściciele ogrodów życzący sobie wejść z wzmiankowanym ogrodnikiem w układy, raczą się zgłosić listami frankowanemi do p. Gottlieb Buhl c. k. oficyała przy mor.-szl. Buchhalteryi w Bernie (Brünn) stolicy Morawy. (1-3)

**FABRYKA SMAROWIDEŁ POWOZOWYCH**

p. C. G. GENDRY  
w Wroclawiu, Nicolai Strasse N. 24.

poleca pp. kupcom, właścicielom powozów itd., patentowane smarowidło powozowe do żelaznych i drewnianych osi, tudzież smarowidło do maszyn itp. Ceny najumiarkowanisze. Za raczość w usłudze, jakoteż za dobor swego wyrobu ręczy. [330]

**Zakład wydawnictwa dzieł polskich w duchu katolickim, przy ulicy Floryańskiej N. 503 (na drugim piętze), przyjmując w komis wszystkie dzieła religijnej treści, podejmuje się również sprowadzać z zagranicy najnowsze książki w tymże duchu pisane, pod warunkami dla nabywców nader korzystnemi.**  
Adres P. AUGUSTYN STEFKO ulica Floryańska N. 503 (na drugim piętze). (Uprasza się listy frankować). [311-2]

**WIELKA MENAŻERYE** (312)

BENEDYKTA ADVINENT



na placu przy kościele OO. Franciszkanów codziennie, jednak przez krótki tylko czas, od godziny 9ej rano do 5ej wieczór widzieć można. Lew afrykański, Tygrys, Lampart, Hyeny, Połoz, Krokodyl, Kenguru itd. różnego rodzaju małpy, szczególnie piękne Kakadu i inne

papugi, zalecają tę menażeryę. Karmienie i produkcyja zwierząt, każdodziennie o 4ej godz. po południu, gdzie pani Advinent odważy swoją odznaczyć się będzie. — Cena miejsc: Pierwsze 1 złp. 15 gr. Drugie: 20 gr. Trzecie: 10 gr. (3)

(2-3) **P. B. ADVINENT** [331]

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż mu temi dniami nadszedł nowy transport z Hamburga małpy, adresowanych małp, jakoteż papugi różnego gatunku: zielone, szare itd. Papugi wszystkie przyswojone i gadające. Miłośnikom po bardzo umiarkowanych cenach wzmiankowane małpy i papugi przedają się. — Mieszka w Oberży pod Czarnym Orłem N. 14, pierwsze piętro.

P. Advinent ostrzega szanowną Publiczność, iż kilka tylko dni zabawi jeszcze z swoją menażeryą w Krakowie.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM.		STOP. CIEPŁA według Réaumur.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE		ZMIANA TEMPERATURY w	
		w mierze paryzkiej sprowadzonej do 0° Réaumur.	inaczej					ciągu od	dnia do		
5	2	27	6 <sup>00</sup> . 37.	— 7° 5.	1 <sup>00</sup> . 01.	wp.wsch. sła.	pogoda				
"	10	"	6. 92.	— 10. 6.	0. 77.	" "	"			— 13° 6.	— 7° 0.
6	6	"	6. 93.	— 12. 4.	0. 64.	wschodni "	pochmurno				

(335) **Dom nowy** z ogrodem, oficyna, oranżeryjka i innemi zabudowaniami w Krakowie na przedmieściu Kleparz, pod korzystnymi warunkami jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższą wiadomość powziąć można w księgarni Baumgardena. (1-6)

(336) **Skład główny i jedyny**  
**JÓZEFA BARTL**  
Wyrobow Goldbergerowskich  
w Krakowie

otrzymał znaczny zapas, rozmaitej wielkości  
TERMO - ELEKTRYCZNYCH

**PIERŚCIENI**

w wyborzym gatunku i po cenach stałych fabrycznych.

Pierścienie te urządzone według ścisłych zasad nauki, z wytwornym kształtem i doskonałym wykończeniem, łączą nieomylny środek przeciwko kurczom drgawkowym i ciągłym w palcach, nade wszystko zaś wielkie znajdują użycie w kurczu zwanym pisarskim (schreibkrampf).

Niemniej skutkują wybornie we wszelkich porażeniach palców, zaczawszy od niemocy (asthenia) aż do zupełnego porażenia (paralysis). Nadto we wszystkich bólach palców, których źródłem jest Goscic (Rheumatismus) albo Dna (Arthritis).

Nakoniec wzmacniają palce, mięsca ręki i nerwy, niesprawiając przy noszeniu najmniejszej niedogodności.

Każdy pierścień zaopatrzony jest na wewnętrznej powierzchni stępem fabrycznym I. T. G. Zapakowany w osobnej skrzyneczce, na której znajduje się z przodu podpis J. T. Goldberger, na odwrotnej stronie, C. K. Orzeł Austriacki i herb wolnego Gorniczego miasta Tarnowitz. Tak herby jako też i podpis, odrukowane są złotem.

Pierścień wraz z opisem użycia pierwszej dobroci kosztuje 2 złr. drugiego gatunku 1 " — Przy obstalunkach zagranicznych, dla dokładniejszej wiadomości, przylączyć należy miarę, objętości palca. (1-6)

**Kurs papierów publicznych i pieniędzy.**

Kurs krakowski z dnia 6 grudnia. Banknoty 97. Pruski kurant 4 1/2 — Imperyały ros. 34 20. Ruble srebne nowe — Dukaty złp. 20 5. — Listy zastawne Król. Polsk. 101. Wywóz złota i srebra z Królestwa Polskiego pozwolony.  
Kurs wiedeński z dnia 3 grudnia. Metaliki 94 1/2. — Nowa pożyczka 83 3/8. — Akcy Banku wiedeński. 1196. — Akcy Kolei żel. 107 1/2. Dukaty austr. 17 1/2. Srebro 10 1/2.  
Kurs wrocławski z d. 4 Grudnia. Banknoty austr. 92 1/4. — Polskie papiery 96 1/2. — Listy zastawne Król. Pols. 95 1/2. — Akcy kolejeż. Krako.-górn.-szl. 70 1/2.  
Kurs lwowski z dnia 3 grud. Dukat holenderski Złr. 5 5. — Dukat austriacki 5 kr. 8. — Półimperyały ros. 8 49 kr. — Polski kurant 1 16. — Rubel sr. ros. 1 42 1/2. — Galicyjskie Listy zastawne 100 6.

**CENY ZBOŻA**  
na Targowicy publicznej w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE	I. Gatunek						II. Gatunek						III. Gatunek					
	od		do		od		do		od		do		od		do			
	złp	gr	złp	gr	złp	gr	złp	gr	złp	gr	złp	gr	złp	gr	złp	gr		
Korzec pszenicy	27		24		21													
" żyta	16	12	15															
" jęczmienia	16		14	27													13 10	
" owsa	11		9	24														
" grochu			31	15													30	
" jagieł	33																	
" rzepaku letniego	40																	
" rzepaku zimowego	50																	
" ziemniaków	8	9																
Soczowicy	48																	
Cetnar siana	3	18	2	24													2	
" słomy	2	12	2														1 15	
Garniec spirytusu z opłatą rząd.	9																	
" okowity	7																	
" masła czystego	12	13																
Kopa jaj kurzych	4																	
Drożdzy wanienska z piwa marc.	10	12																
" " z piwa dubelt.	7	9																
Kopa kapusty																		
" karpiele																		
Korzec Marchwi																		
" Buraków																		

Sporządzono w biurze Kommissaryatu Targowego Delegowani Obywatele: Stanisław Ssemek, Karol Krones, Józef Kaute. Kommissarz Targowy W. Dobrzański, Pssorn Adjunkt.

**Teatr narodowy. Dzisiaj we Czwartek pierwszy raz: ŻYDZI**  
komedia w 4ch aktach J. Korzeniowskiego.